

Ostatni cichociemny spoczął w Bielsku-Białej

Data publikacji: 11.03.2022 19:00

Z wojskowymi honorami żegnano dziś w Bielsku-Białej płk Aleksandra Tarnawskiego, ostatniego z cichociemnych. Msza żałobna odprawiona została w Kościele pw. Najświętszej Marii Panny w Bielsku-Białej. Przewodniczył jej biskup polowy Wojska Polskiego - Wiesław Lechowicz.



Fot: mat. pras.

Aleksander Tarnawski pośmiertnie został awansowany na stopień pułkownika. Zmarł w wieku 101 lat. Aleksander Tarnawski został pochowany na cmentarzu w Starym Bielsku.

- Był żywą historią. Był wzorem tego, dla kogo Ojczyzna była największym darem i wzorem tego, który za Ojczyznę oddał wszystko. Poświęcił jej całe życie. Dawał tego przykład do końca. Ostatni żyjący Cichociemny. Jeden z 316 polskich żołnierzy AK, który skoczył do okupowanej Polski podczas II wojny. Należał do komandosów polskiego podziemia. (...) Należał do elity Polski Walczącej. – podkreślił w homilii proboszcz parafii wojskowej św. o. Rafała Kalinowskiego w Rembertowie ks. ppłk Ireneusz Biruś.

Spadkobiercą Cichociemnych jest jednostka GROM. **- Dlatego śmierć płk. Tarnawskiego jest wielką stratą. Zabraknie tego, który zapalał pasją do jeszcze większych wyrzeczeń. Zabraknie tego, który na zakończeniu kursu podstawowego wręczał znak Cichociemnych. Zabraknie tego, który wskazywał wartości, jakimi powinien odznaczać się każdy żołnierz jednostki GROM.**" – mówił proboszcz.

Podczas mszy żałobnej odczytano także listy pożegnalne od prezydenta RP Andrzeja Dudy, a także premiera Mateusza Morawieckiego oraz ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka.

Prezydent RP podkreślił, że płk Tarnawski należał do wspaniałego pokolenia uformowanego w II Rzeczypospolitej. Walczył dla niej, a po wojnie pragnął jej służyć swoją wiedzą i pracą. **- „Niezwykłe skromy. Dopiero po wielu dekadach, dożywszy sędziwego wieku, stał się postacią szeroko znaną, jako jeden z Cichociemnych. (...) Młodzi rodacy, wyrosli już po upadku komunizmu, w wolnej Polsce powszechnie uznali go za żywą legendę i wzorzec patriotyzmu, a żołnierze jednostki GROM czcili go jako swój autorytet.**” – napisał Andrzej Duda.

Ostatni z cichociemnych kilkakrotnie bywał w Dębowcu na Śląsku Cieszyńskim, gdzie co roku w lutym odbywają się główne uroczystości związane z rocznicą pierwszego zrzutu Cichociemnych, którzy w nocy z 15 na 16 lutego 1941 r. wylądowali na terenie tej miejscowości. W centrum miejscowości znajduje się pomnik upamiętniający to wydarzenie.

(ach)